

Sygn. akt II AKa 416/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Grzegorz Salamon

Sędziowie: SA – Marzanna A. Piekarska-Drażek

SO (del.) – Marek Celej

Protokolant: – st. sekr. sąd. Katarzyna Rucińska

przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej-Tomali

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r.

sprawy J. P.

oskarżonego z art. 156 § 1 pkt. 2 i § 3 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego W. P. w. W.

z dnia 29 października 2012 r. sygn. akt V K 70/12

- zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

- zwalnia oskarżonego od uiszczenia opłaty i kosztów za II-gą instancję odwoławczą, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa;

- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. C. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) w tym 23% VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu przed Sądem Apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 29 października 2012 r. Sąd Okręgowy W. P. w. W. uznał **J. P.** za winnego tego, że: w dniu 26 stycznia 2010 r. w W., zadając cios nożem spowodował u J. L. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, powodując u niej ranę kłutą klatki piersiowej po stronie prawej z uszkodzeniem w przebiegów kanału rany tętnicy i żyły piersiowej wewnętrznej oraz powierzchownym uszkodzeniem płuca prawego i worka osierdziowego z krwawieniem do prawej jamy opłucnowej i następowym wstrząsem krwotocznym, następstwem czego była śmierć w/w pokrzywdzonej tj. czynu z art. 156 § 1 pkt 2; § 3 k.k. i za to na mocy art. 156 § 3 k.k. wymierzył mu karę 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności.

Na zasadzie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 27 stycznia 2010 r. do dnia 29 października 2012 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.

Apelacja zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

- 1) obrazę przepisu postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez przyjęcie za udowodnioną wersję zdarzeń stanowiącą podstawę zaskarżonego wyroku, mimo nierozważenia i braku uzasadnionego wykluczenia innych wersji, które w świetle zgromadzonego materiału dowodowego mogły zostać uznane za prawdopodobne;
- 2) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 pkt 1) k.p.k., poprzez niedokonanie wyczerpującej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie i niewskazanie przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności dowodom potwierdzającym okoliczności korzystne dla oskarżonego;
- 3) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez przyjęcie za udowodnione wystąpienia zdarzenia w postaci awantury domowej w dniu 26 stycznia 2010 r. pomiędzy J. P. a J. L. jedynie na podstawie zeznań części świadków wskazujących, że J. P. i J. L. nadużywali alkoholu i dochodziło między nimi do kłótni;
- 4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie za udowodnioną okoliczność, iż oskarżony stawał się agresywny wobec J. L. pod wpływem alkoholu, podczas gdy teza taka nie znajduje odzwierciedlenia w spójnym materiale dowodowym.

Obrońca wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna.

Na wstępie odnośnie złożonej w sprawie apelacji zważyć należy, iż Sąd Apelacyjny po raz drugi kontroluje orzeczenie Sądu I instancji. Wyrokiem z dnia 7 marca 2012 r. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok w sprawie oskarżonego J. P. do ponownego rozpoznania. Powodem takiego rozstrzygnięcia było m.in. dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania funkcjonariusza policji relacjonującego wypowiedzi oskarżonego na temat okoliczności w jakich doszło do ugodzenia nożem J. L.. Poza tym uchybieniem Sąd Apelacyjny zarzucił Sądowi I instancji, że nie wyjaśnił i nie rozważył innych istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, m.in. nie podjął próby ustalenia czasu zgonu pokrzywdzonej J. L., pomimo tego, że ta okoliczność mogła mieć istotne znaczenie dla ustalenia, czy oskarżony był w mieszkaniu kiedy pokrzywdzona została ugodzona nożem.

Uchylając wyrok Sądu I – wszej instancji Sąd Apelacyjny uznał za stosowne aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy ustalić, w oparciu o zeznania biegłej medycyny sądowej S. T., nie tylko czas zgonu pokrzywdzonej ale i też czas, jaki upłynął od momentu utraty przytomności przez pokrzywdzoną do czasu jej zgonu. Zwrócił również uwagę, iż Sąd meriti nie dostrzegł i nie ocenił sprzeczności między zeznaniami **I. K. (1)** (matki pokrzywdzonej) a wyjaśnieniami oskarżonego – dotyczącymi treści przeprowadzonej między nimi rozmowy. Sąd Apelacyjny wskazał także, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił powodów dla których nie uwzględnił zeznań **M. P. (1)**, u której w sklepie krytycznego dnia był oskarżony.

Apelacja obrońcy oskarżonego J. P. (tożsama co do zarzutów i argumentów, jaka była złożona do poprzedniego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego) wywodzi ponowne naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.

Sąd I instancji procedując ponownie zastosował się do wspomnianych zaleceń Sądu Apelacyjnego i omówił w sposób właściwy wskazane poprzednio uchybienia.

Wobec takiej sytuacji procesowej i podniesionych zarzutów apelacyjnych, nie ulega wątpliwości, że na Sądzie orzekającym spoczywał obowiązek przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący, przy czym przy gromadzeniu dowodów muszą być uwzględnione okoliczności przemawiające zarówno za, jak i przeciw oskarżonemu. Następnie zebrane dowody muszą być poddane wnikliwej analizie i ocenie w granicach wytyczonych przez art. 7 k.p.k. Także ustalenia faktyczne, poczynione w oparciu o dowody poddane swobodnej ocenie, nie mogą wskazywać błędów logicznych. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd orzekający muszą być poczynione w taki sposób, by można było zweryfikować, czy zachowanie oskarżonego wyczerpało wszystkie znamiona przypisanego mu czynu (zarówno w sferze przedmiotowej, jak i podmiotowej). Uzasadnienie, które spełnia przytoczone wymagania umożliwia dokonanie właściwej i wnikliwej kontroli odwoławczej w zakresie stawianych przez skarżącego zarzutów, odnoszących się do ustalonej podstawy faktycznej wyroku.

Również w tym miejscu należy podkreślić, że naruszenie przepisu art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. może wywrzeć wpływ na treść wyroku jedynie w sposób pośredni, tj. wtedy, gdy wykazana zostanie obraza art. 7 k.p.k., zaś Sąd orzekający nie ustosunkuje się do zaistniałych sprzeczności lub pominię w analizie dowód istotny albo nie rozważy okoliczności – w tym przypadku – na korzyść oskarżonego. W takiej sytuacji braki uzasadnienia uniemożliwiają prawidłową kontrolę rozumowania Sądu meriti.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący orzeczenie nie wykazał obrazy art. 7 k.p.k. Przepis ten, co trzeba jasno podkreślić, statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Należy zwrócić uwagę, że ocena taka przeprowadzona przed Sądem I instancji podlega jego ochronie wyłącznie, gdy :

- jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej wszystkich okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logicznie uzasadnione z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 k.p.k.).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Okręgowy przestrzegał tych reguł w postępowaniu I instancyjnym. Odnosząc się do zarzutów podnoszonych w apelacji obrońcy oskarżonego, na czoło wysuwa się podstawowy zarzut pod adresem Sądu I instancji polegający na przyjęciu za udowodnioną wersję zdarzenia, stanowiącą podstawę wyroku, a tym samym nierozważenia braku uzasadnienia wykluczenia innych wersji, które w świetle zgromadzonego materiału dowodowego mogą zostać uznane za prawdopodobne. Apelujący wywodzi, że możliwe jest – na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego – przyjęcie co najmniej kilku równoważnych wersji zdarzenia a przeprowadzone dowody nie dały podstaw do jednoznacznego wykluczenia którejkolwiek z tych wersji. Obrońca wskazuje na możliwy udział innej osoby lub osób, możliwe targnięcie się na własne życie przez pokrzywdzoną czy też możliwy nieszczęśliwy wypadek bez udziału oskarżonego.

W ocenie skarżącego brak jest dokładnej analizy przez Sąd I instancji innych – niż przyjęta za podstawę zaskarżonego wyroku – wersji zdarzenia. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska obrońcy, że tym sposobem tj. nierozważeniem innych możliwych wersji zdarzenia Sąd I instancji naruszył art. 7 k.p.k.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji ustosunkował się do zaleceń Sądu Apelacyjnego i ustalił możliwy czas zgonu pokrzywdzonej J. L. , dzięki temu mógł przyjąć określony stan faktyczny. Także Sąd Okręgowy ustosunkował się do zeznań świadka M. P., do kwestii podniesionych sprzeczności między zeznaniami I. K. (1) a wyjaśnieniami oskarżonego dotyczącymi przeprowadzonej rozmowy telefonicznej między nimi. W tym miejscu należy zważyć, że to Sąd I instancji ustalił, że to właśnie z numeru telefonicznego pani I. K. (1) wzywano załogę pogotowia ratunkowego. Trzeba zauważyć, czego zdaje się nie dostrzegać autor apelacji, że czas zgonu pokrzywdzonej Sąd I instancji oparł nie tylko na opinii biegłej S. T. (k.602 i następne), ale i też świadka A. S. (1), pielęgniarki przybyłej wraz z lekarzem A.

P. (1) w załodze pogotowia ratunkowego, które przyjechało do mieszkania oskarżonego po godz. 2.20. Świadek A. S. (1) zeznała (k. 897), że według niej zgon pokrzywdzonej nastąpił 2- 3 godziny przed przyjazdem pogotowia i w sposób precyzyjny uzasadniła swoje stanowisko. Jej zeznania korespondują w tym zakresie, co do czasu zgonu, z zeznaniami A. P..

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia, jakie poczynił Sąd orzekający w zakresie prawdopodobnego czasu zgonu pokrzywdzonej są oparte o rzetelną analizę wskazanych dowodów i nie są w żadnej mierze ustaleniami dowolnymi czy też wewnętrznymi sprzecznymi.

Tym samym Sąd I instancji na bazie tych zeznań, ustalając stan faktyczny, nie pominął żadnego istotnego faktu ani okoliczności, która dotyczyła zgonu J. L.. Bardzo wnikliwie odniósł się do wyjaśnień oskarżonego, który – czego nie zauważa obrońca w swojej apelacji – nie jest w stanie wyjaśnić okoliczności, kiedy i w jakich warunkach mogło dojść do zranienia J. L.. Oskarżony J. P. nie potrafił w sposób logiczny i w miarę rzetelny wyjaśnić szeregu sprzeczności w jego wyjaśnieniach, m.in. dotyczących jego reakcji na zakrwawioną odzież konkubiny w łazience, okoliczności i miejsca zasłabnięcia pokrzywdzonej połączonej z jej upadkiem na podłogę, obecności krwi na szafkach kuchennych czy też powodem, dla których ścierał krew z podłogi. Także nie potrafił ustosunkować się do zasadniczych różnic między swoimi wyjaśnieniami tuż po zatrzymaniu, a tymi z posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. Sąd I instancji ocenił wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem zarówno przy pierwszym jak i drugim rozpoznaniu sprawy, w czasie których eliminował te okoliczności, które mogły mieć dla niego znaczenie w zakresie obrony. Korzystając z zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej przez art. 7 k.p.k. Sąd I instancji uznał ponad wszelką wątpliwość, że sprawcą zadania ciosów J. L. był oskarżony J. P. i to swoje stanowisko precyzyjnie uzasadnił.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu autora apelacji, że skoro nie było żadnego bezpośredniego świadka zdarzenia, to brak jest dowodów stwierdzających winę oskarżonego.

Przypomnieć należy, że treść wyjaśnień oskarżonego została poddana szczegółowej analizie, w konfrontacji z pozostałymi zeznaniami świadków, którzy przybyli na miejsce zdarzenia tj. funkcjonariuszami policji, pracownikami załogi pogotowia ratunkowego. Ich zeznania w ocenie Sądu I instancji nie budziły żadnej wątpliwości ,były logiczne, spójne i wewnętrznym zgodne.

Podkreślić trzeba, że tak dokonana przez Sąd Okręgowy analiza i ocena zeznań tych osób jest precyzyjna, nie zawiera żadnych błędów logicznego rozumowania. Sąd Apelacyjny podkreśla, że wywody Sądu I instancji co do okoliczności mogących mieć wpływ na zachowanie oskarżonego w zakresie przebiegu zdarzenia, oparty jest także o przedłożoną w sprawie opinię sądowo-psychiatryczną (k.307 – 317) i opinię sądowo – psychologiczną (k.318 – 330). Przedstawione opinie pozwoliły Sądowi poznać osobowość oskarżonego, co w konfrontacji z oceną jego zachowań (działań, zaniechań) przestawionych przez niego samego, umożliwił Sądowi wszechstronne i jasne ustalenie reakcji J. P. w dniu zdarzenia, zarówno w aspekcie wywołanej awantury jak i nadmiernego spożywania alkoholu. Ustalenia te, połączone jednocześnie z zeznaniami świadków, którzy wskazywali na to, że oskarżony był agresywny zwłaszcza po spożyciu alkoholu, pozwoliły na pełną ocenę jego zachowania. Tym samym Sąd Apelacyjny uznał, że należy podzielić wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd (wsparty bezspornym dowodem z badania alkometru), że oskarżony w czasie zdarzenia był pod wpływem alkoholu.

Sąd kontrolujący orzeczenie I instancji, nie podzielił wywodów obrońcy, zarzucających Sądowi meriti, błędu jaki miał popełnić przy przyjęciu działania oskarżonego pod wpływem alkoholu i w związku z tym bycia agresywnym. Należy zważyć, iż szereg świadków, którzy o tym zeznawali nie byli nastawieni nieprzychylnie do oskarżonego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądów autora apelacji, iż Sąd Okręgowy, przy braku dowodów bezpośrednich, zbyt pochopnie ustalił przemoc oskarżonego wobec J. L., jak i fakt, że doszło między nimi do kłótni, w trakcie której J. P. popełnił zarzucany mu czyn.

Sąd Apelacyjny przypomina, że takie wnioskowanie Sądu I instancji, które odtwarza przebieg zdarzenia opiera się nie na przypuszczeniach i stanach hipotetycznych (jak zdaje się sugerować obrońca oskarżonego), lecz na rzetelnej analizie dowodów, w tym również o wyjaśnienia oskarżonego, który wspomina o kłótni i awanturze z pokrzywdzoną.

W ocenie Sądu kontrolującego orzeczenie I instancji nie doszło do jakiegokolwiek uchybienia, które w sposób oczywisty rzutowałoby na rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy poza omówieniem wyjaśnień oskarżonego, wspartych opiniami biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa dysponował także zeznaniami świadków, którzy przybyli na miejsce zdarzenia. Ich zeznania były już dostrzeżone przez Sąd Apelacyjny, ale trzeba dodać, że treść tych zeznań, zwłaszcza **A. S. (2) i A. P.**, w zestawieniu do pierwszych zeznań, jakie podała matka pokrzywdzonej **I. K.** pozwoliły ustalić datę zgonu J. L.. Sąd I instancji omówił i wskazał fakty wynikające z opinii biegłej S. T. (k.603-605, k.733-735), co do mechanizmu zgonu pokrzywdzonej, że nie wykluczało to jej aktywności po doznaniu obrażenia. Oceniał również ślady krwi na odzieży oskarżonego, pokrzywdzonej (zwłaszcza odzieży znajdującej się w wannie) i wyciągnął z tego właściwe wnioski.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu autora apelacji, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji w sposób arbitralny wykluczył zaistnienie innej, spoza wskazaną przez siebie, wersji zdarzenia. Obrońca prezentując w apelacji bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego co do procesu poszlakowego, stawia Sądowi I instancji zarzut, iż ten „niewłaściwie rozumie istotę procesu poszlakowego” i w tym zakresie prezentuje własną metodologię dokonywania ustaleń. Uważa, że całokształt przeprowadzonych dowodów pozwala na przyjęcie, iż obok wersji zaakceptowanej przez Sąd, są co najmniej jeszcze trzy inne wersje zdarzenia mogące prowadzić do śmierci J. L.. Negując zaprezentowaną przez Sąd I instancji wersję zdarzenia, wskazuje i omawia każdą inną, poczynając od możliwości udziału osoby/osób trzecich, możliwe targnięcie się na własne życie przez pokrzywdzoną, a kończąc omówieniem zranienia pokrzywdzonej na skutek nieszczęśliwego wypadku bez udziału oskarżonego. W swojej konkluzji prezentuje pogląd, iż Sąd I instancji naruszył przepis art. 7 k.p.k. ponieważ nie dokonał „dokładnej analizy (...) innych – niż przyjęta za podstawę wyroku – wersji zdarzenia.”

Należy przypomnieć, że samodzielny zarzut obrazy art. 7 k.p.k. może być postawiony wówczas, gdy sposób oceny dowodów przez Sąd jest sprzeczny z wymaganiami wskazanymi w art. 7 k.p.k., a więc gdy został dokonany bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania lub wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego.

W sprawie oskarżonego J. P. tok rozumowania Sądu I instancji jest precyzyjny, wysnuty z przeprowadzonych na rozprawie dowodów. Nie zawiera błędów faktycznych, uwzględnia zasady związane ze swobodą oceny dowodów, zwłaszcza przy ocenie najistotniejszego dowodu, świadczącego o winie oskarżonego z jego wyjaśnień. Prezentowane przez autora ewentualne inne „scenariusze” zdarzenia obarczone są brakiem obiektywnych ustaleń dowodowych i znacznie wykraczają poza ochronę nie tylko z art. 7 k.p.k., ale też art. 4 k.p.k. Są one jednostronną, gołosłowną oceną opartą o takie dowody, które by tę tezę autora apelacji wspierały. Nawet przytoczone przez obrońcę oskarżonego w apelacji stanowisko Sądu I instancji, mające świadczyć o zignorowaniu przez Sąd dwóch innych wersji zdarzenia, jest cytatem wyrwanym z kontekstu, nie zawierającym pełnego rozwinięcia zdania w uzasadnieniu Sądu meriti w tym zakresie. Taka ocena autora apelacji jest nieuzasadniona, świadczy o wybiórczym traktowaniu dowodów ujawnionych i wskazanych na rozprawie. Nie można podzielić poglądów obrońcy oskarżonego co do obrazy przepisów art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., jaką miałyby dokonać Sąd przez niedokonanie wyczerpującej oceny dowodów zebranych w sprawie i niewskazanie przyczyn tego stanu rzeczy.

W wypadku formułowania w apelacji zarzutu obrazy art. 424 § 1 lub 2 k.p.k. należy wykazać, iż naruszenie prawa procesowego mogło mieć wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt. 2 k.p.k.). Autor apelacji nie wykazał, ażeby Sąd I instancji pominął lub niedostatecznie rozważył dowody lub okoliczności, które byłyby sprzeczne z art. 7 lub 410 k.p.k., a które miały wpływ na treść wyroku.

Sąd ocenił wszystkie zebrane dowody, nawet te, które potwierdzały korzystne dla oskarżonego fakty. W tym zakresie zarzuty autora apelacji są polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu. Czynienie sądowi meriti zarzutu, że np. oparł ustalenie o przemoc oskarżonego wobec pokrzywdzonej, wbrew zeznaniom świadków m.in. **R. B. czy I. S.**, jest

nieusprawiedliwione, albowiem Sąd I instancji poddał te zeznania wnikliwej ocenie i one nie nasuwały „istotnych zastrzeżeń co do ich rzetelności i zgodności z tym, co świadkowie ci mogli zaobserwować”. Tak więc i ta poruszona przez obrońcę kwestia w jego apelacji, nie stanowi potwierdzenia tezy o niedostatecznym rozważaniu przez Sąd meriti dowodów w sprawie.

Konkludując, Sąd Apelacyjny uznał za trafne stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii winy oskarżonego, co do popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów i wniosków zawartych w apelacji. Przyjęta przez Sąd Okręgowy kwalifikacja prawna czynu była trafna, prawidłowa i dostatecznie uzasadniona na podstawie uzyskanych dowodów, w tym opinii sądowno-lekarskiej.

Co się tyczy orzeczonej kary to nie można uznać, że jest ona rażąco niewspółmierna w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. Należy ją ocenić jako słuszną i uwzględniającą dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary określone w art. 53 k.k. Sąd I instancji prawidłowo ocenił zarówno stopień społecznej szkodliwości, jak i cele kary, które ma ona osiągnąć wobec sprawcy przestępstwa. Jest ona współmierna do stopnia winy, okoliczności zdarzenia, z uwzględnieniem braku właściwej i oczekiwanej reakcji

oskarżonego na zranienie pokrzywdzonej, o której wypowiedział się Sąd meriti.

Mając na uwadze brak majątku i dochodów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Wynagrodzenie należne występującemu w sprawie obrońcy z urzędu zasądzono stosownie do § 14 ust 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 po. 1348 ze zm.).

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny stosownie do treści art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał wyrok w mocy.